

ERASMUS
ANTALYA
TURCJA



PODRÓŻ DO TURCJI

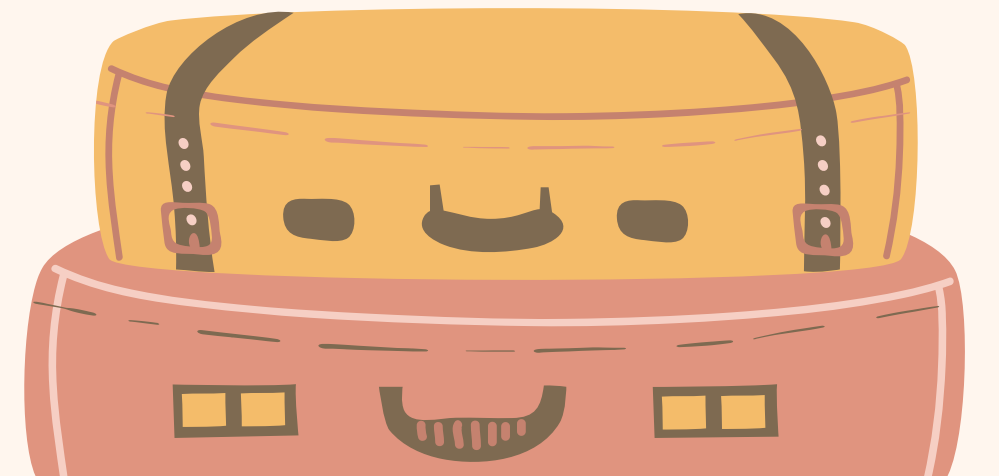
Wylecieliśmy 27.09.2023 z Krakowa. Lot przez złą pogodę był opóźniony o kilka godzin. Za bilety zapłaciliśmy około 400zł za sztukę. Wliczone w to było 20kg bagażu rejestrowanego i 8kg bagażu podręcznego. Linia którą wybraliśmy to jeden z tanich Tureckich przewoźników - Sunexpress. Lot trwał około dwie i pół godziny. Same bilety kupiliśmy około tydzień przed wylotem.. Przylecieliśmy też tydzień przed planowanym rozpoczęciem zajęć by się zaaklimatyzować.



MIESZKANIE



Znalezienie mieszkania było dość dużym problemem. Zdecydowaliśmy się wynająć mieszkanie przez AirBnB na pierwszy miesiąc, przy czym od razu pytaliśmy właściciela przez aplikację czy możliwe będzie podpisanie umowy i ominięcie prowizji jakie narzuca ta aplikacja (600zł miesięcznie). Zgodził się. Podpisaliśmy z nim umowę u notariusza co jest niezbędne do wyrobienia ikamet. Sam właściciel był bardzo miłym i komunikatywnym człowiekiem, mówił po angielsku. Mielśmy 10minut spacerem do bramy uniwersytetu. Lokalizacja była dla nas bardzo dobra, obok nas znajdował się ogromny bazar i Kültür - ulica przepiękna restauracjami i kawiarniami. Często spędzaliśmy tam wolne chwile z naszymi znajomymi. Za mieszkanie, dwie sypialnie, kuchnię i łazienkę w bloku z windą na 3 piętrze płaciliśmy 200euro za osobę wliczając wszystkie inne koszty.





NASZA OKOLICA



brama uniwersytetu



nasza najbliższa
stacja tramwajowa



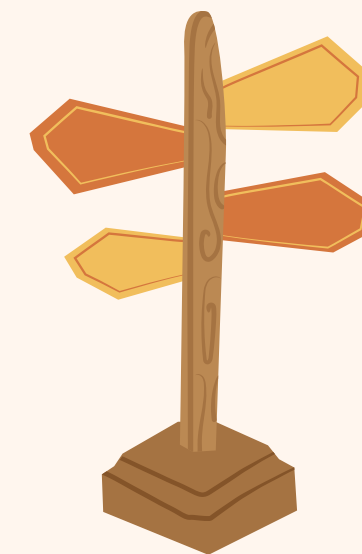
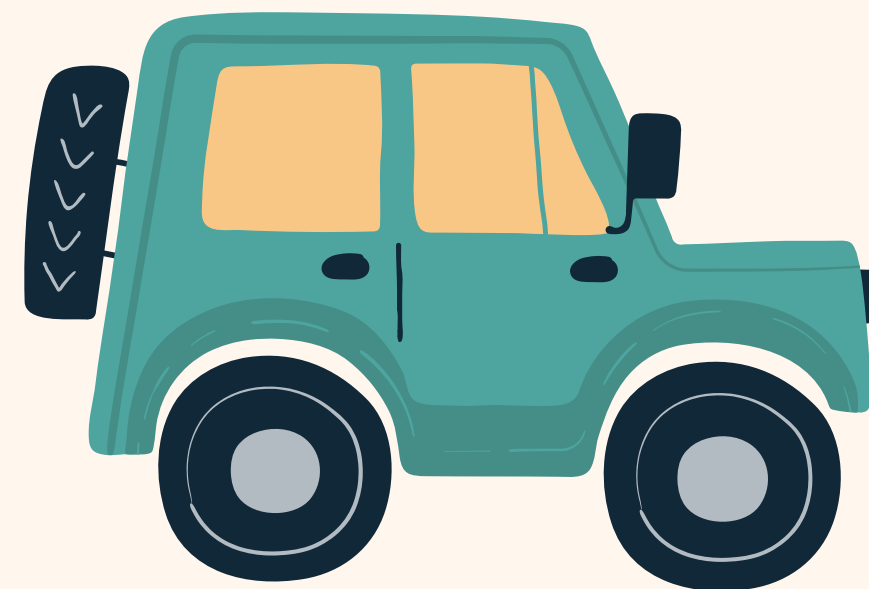
postoj taxi



stacja tramwajowa
przy uniwersytecie

PIERWSZE CHWILE W TURCJI.

W Turcji z racji że nie znajduje się ona w Unii Europejskiej korzystanie z Polskich numerów telefonów i internetu od naszych operatorów jest bardzo drogie. Na lotnisku po sprawdzeniu naszych paszportów przysługiwano na 15minut internetu po zeskanowaniu naszych dokumentów tożsamości. Jednak nie skorzystaliśmy z tego. Opcja ta nie działała, automat nie czytywał poprawnie naszych dokumentów. Złapaliśmy taksówkę do naszego pierwszego mieszkania. Popetniliśmy błąd, ponieważ od razu powiedziałem że mamy "tylko" 500tureckich lir. W Turcji każda z taksówek musi posiadać taksometr. Początkowa opłata w Antalyi to 20TL. Lotnisko jest znacznie oddalone od centrum miasta, droga ta zajęta nam około 30minut.





PIERWSZE CHWILE W TURCJI.



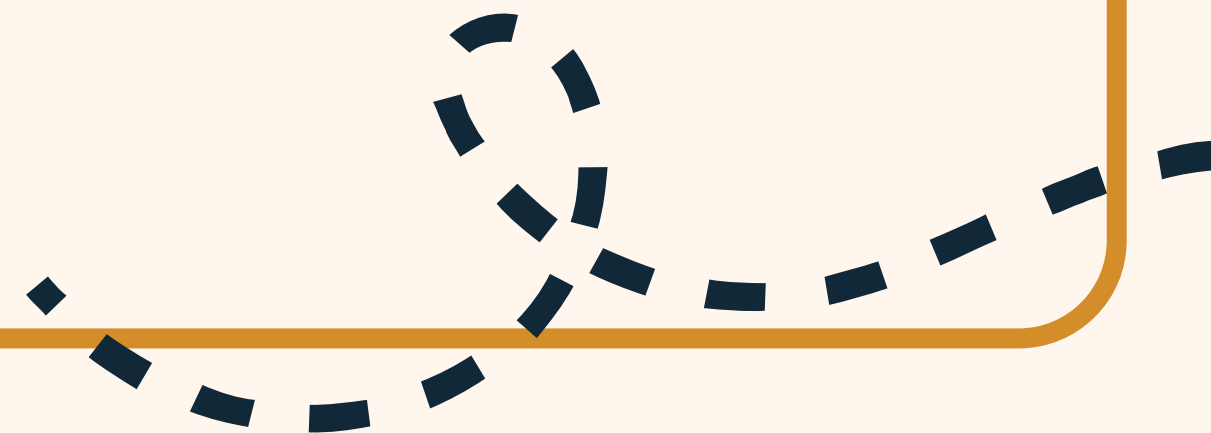
okoliczna galeria handlowa



pierwszy sąsiad który nas odwiedził



meczet w okolicy naszego pierwszego mieszkania





KARTA SIM



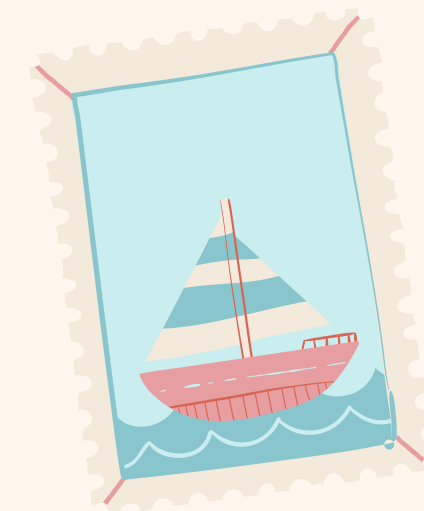
Zdecydowaliśmy się na zakup jednej karty na lotnisku, po wyjściu z terminala gdzie znajduje się punkt, nawet kilka punktów. Za kartę zapłaciłem jak to na lotnisku wygórowaną cenę, przepłaciłem około 40%. Drugą kartę kupiliśmy już w mieście w salonie w jednym z centrów handlowych. Cena tam była bardziej przystępna. Ja korzystałem z Turkcell, który bardzo polecam, aplikacja w języku angielskim i prosty interfejs. 50GB internetu kosztowało mnie 570TL. Karlina korzystała z dwóch różnych kart gdyż pierwsza która zakupita była kartą ważną tylko na 3 miesiące. Warto też pamiętać że karta sim dla cudzoziemca, nie turystyczna musi być po 3 miesiącach potwierdzona ikametem by móc nadal z niej korzystać. Przy zakupie karty potrzebny jest paszport, który sprzedawca zeskanuje i poprosi o podpis.



ZAKUPY



Supermarkety w Turcji są zasadniczo podzielone na dwa typy, te podporządkowane Kościołowi i te sprywatyzowane. W tych pierwszych nie można kupić alkoholu a czasami nawet papierosów (które zresztą można dostać nawet w Rossmanie). Jednym z takich sklepów jest BIM, jest również najtańszy. Zachodnie marki takie jak Carrefour są w Turcji dość drogie. Na każdym rogu można spotkać małe sklepy monopolowe z niebieskimi lub żółtymi szyldami. W nazwie zawsze zawarte jest słowo (market). Brakuje wielkopowierzchniowych marketów, można spotkać je tylko w centrach handlowych, zazwyczaj sklepy mieszczą się na pierwszym piętrze budynku, czasami nawet w meczetach.



MARKETY



Popularne markety



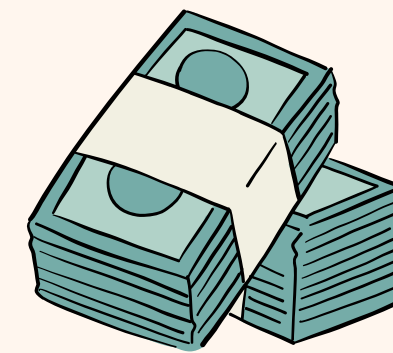
Wnętrze typowe sklepiku



Typowy lokalny sklep

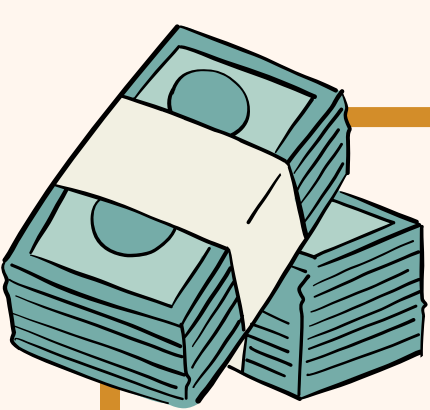


PIENIĄDZE



W Turcji walutą są Liry Tureckie, inflacja jest dość spora i wzrasta w szybkim tempie. W wielu turystycznych miejscach czy taksówkach można płacić euro czy dolarami lecz raczej odradzamy tę opcję. Jednak polecamy kartę Revolut, najlepiej posiadanie jej fizycznej wersji która umożliwia wyplacanie Lir z Tureckich bankomatów (Zirrat bankasi) bez prowizji, prowizja występuje w weekendy, chyba że mamy wykupiony plan premium na Revolucie, wtedy nic nas nie ogranicza. Często w taksówkach nie można płacić kartą, warto wcześniej zapytać o terminal. Turcy używają szybkich przelewów "IBAN" ale nie udało mi się ani razu ich sfinalizować. Wszystko oprócz alkoholu jest bardzo tanie, tanie dla nas dla Polaków. Przez pierwsze kilka tygodni cierpeliśmy na symptom przeliczania wszystkiego na złotówki. W WIELU MIEJSCACH AKCEPTOWANE SĄ TYLKO PŁATNOŚCI GOTÓWKOWE. Optymalna ilość gotówki którą potrzeba zabrać by przyjechać z lotniska do centrum, wliczając pewsz zakupy to około 1500TL w gotówce.





PIENIADZE



banknoty liry
tureckiej



Bank z którego można
wypłacać gotówkę bez
prowizji



Bankomaty



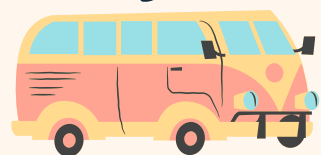
Logo i karta banku,
który polecamy



KOMUNIKACJA PUBLICZNA

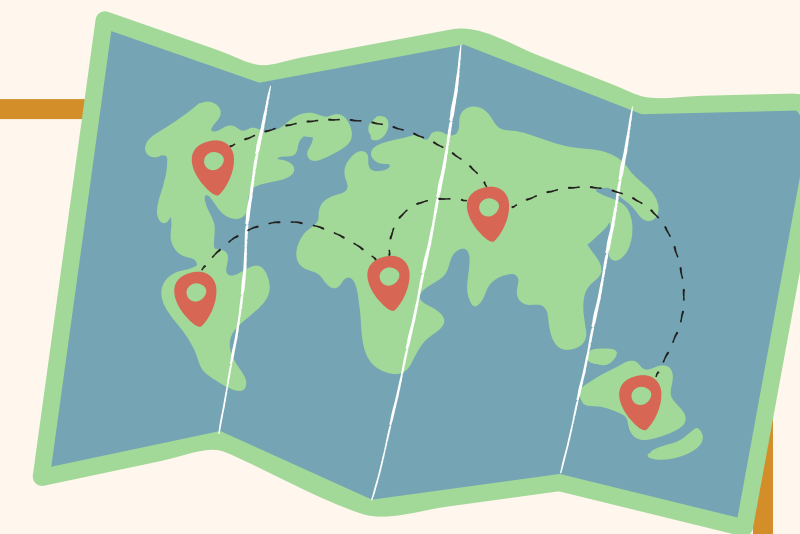


Główna zasada jaka panuje w autobusach to wsiadanie tylko i wyłącznie pierwszymi drzwiami, tam też skanujemy kartę którą można wyrobić sobie w wielu automatach rozsianych po mieście. Przejazd z kartą ze zniżką dla studenta to 7Lir, bez karty to już 16. Do uzyskania takiej karty potrzebne jest zaświadczenie z sekretariatu wydziału do którego się przynależy. Trzeba następnie udać się do stacji metra "otogar" gdzie w podziemnym pasażu znajduje się biuro komunikacji. Tam pobieramy numerek i nawet bez znajomości języka idzie się dogadać, potrzebujemy z tego co pamiętam około 200lir by ją wyrobić. Autobusy nie są punktualne, ruch jest tragiczny, przypomina obrazki z Indii, światła i przejścia dla pieszych są ale nikt z nich nie korzysta, po chodnikach jeżdżą skutery. Do sprawdzania tras i rozkładu polecam aplikację "Antalya kart". W komunikacji miejskiej można też płacić kartą kredytową, jazda na gapę jest raczej nie możliwa choć nie ma kontrolerów. Popularne są także hulajnogi elektryczna, w samej Antalyi jest kilka jak nie kilkanaście różnych aplikacji.





AUTOBUSY I PRZYSTANKI



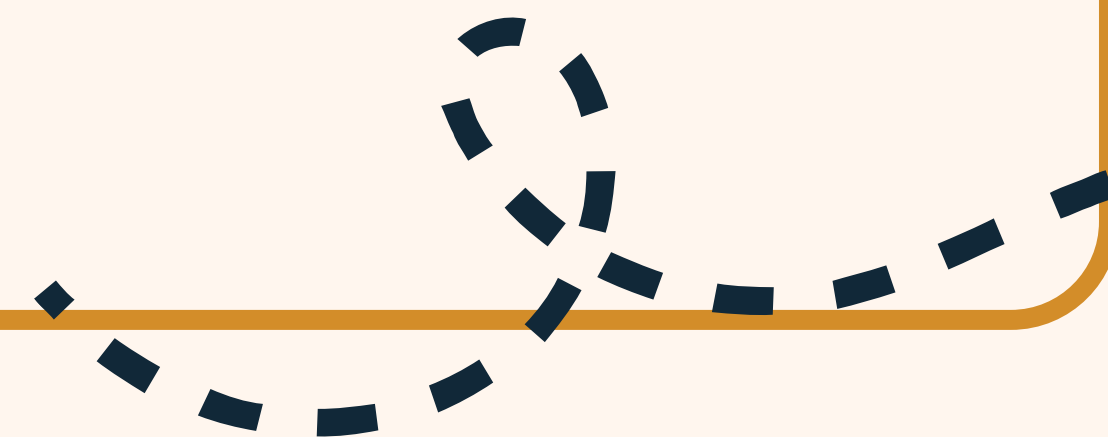
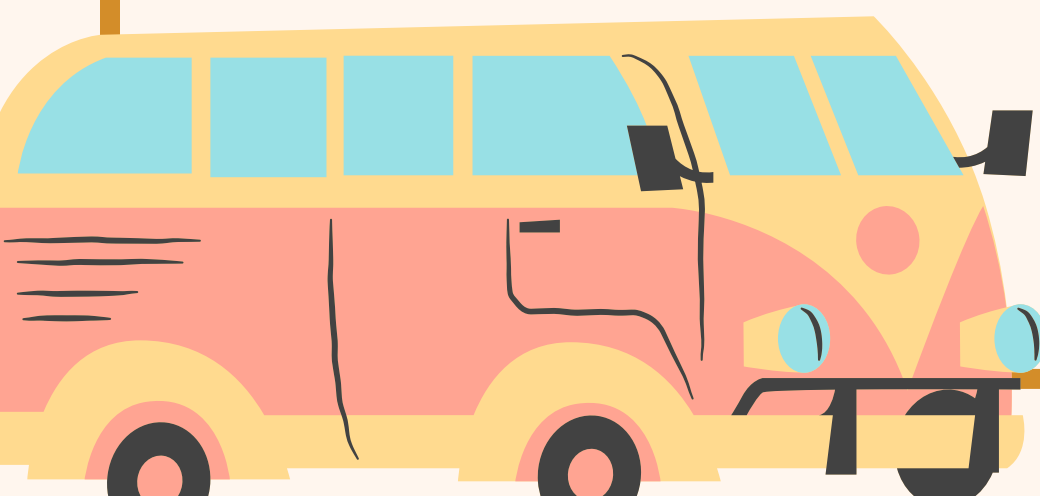
Losowe zdjęcie z typowego przystanku



Losowe zdjęcie z typowego przystanku



Typowy rozkład na przystanku

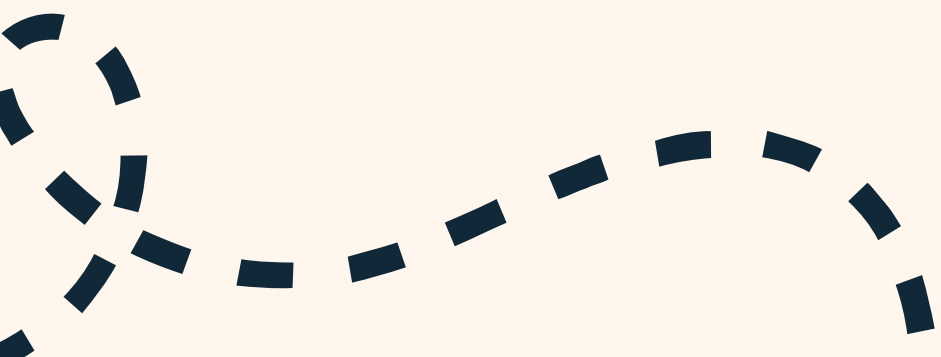
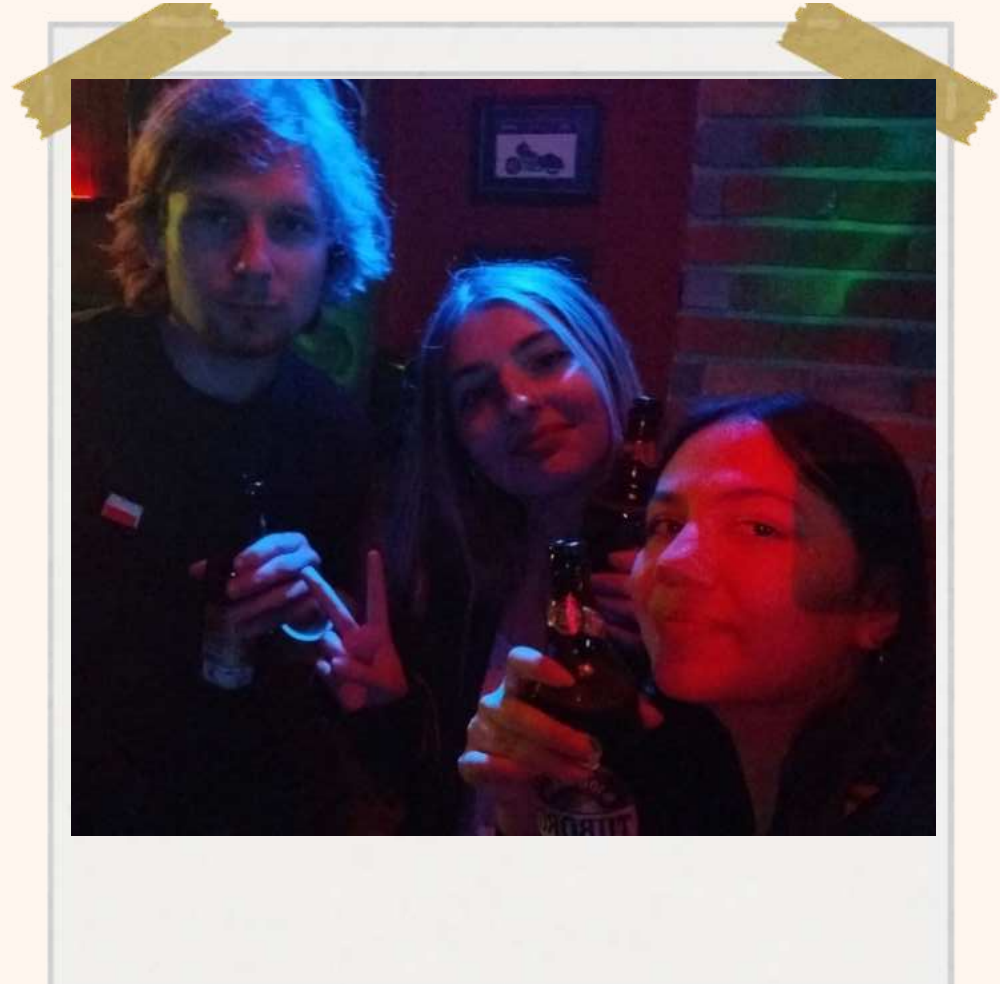
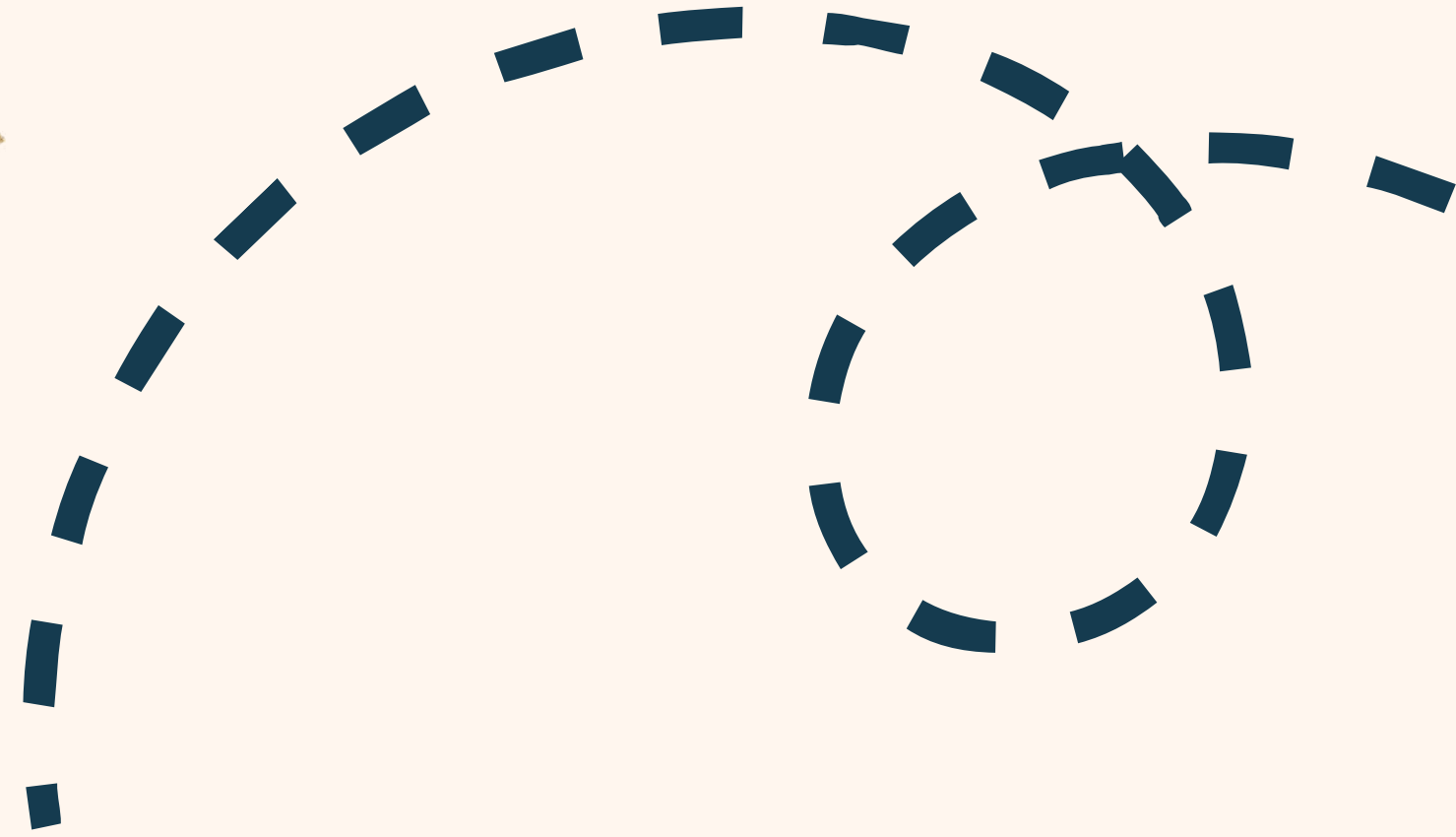
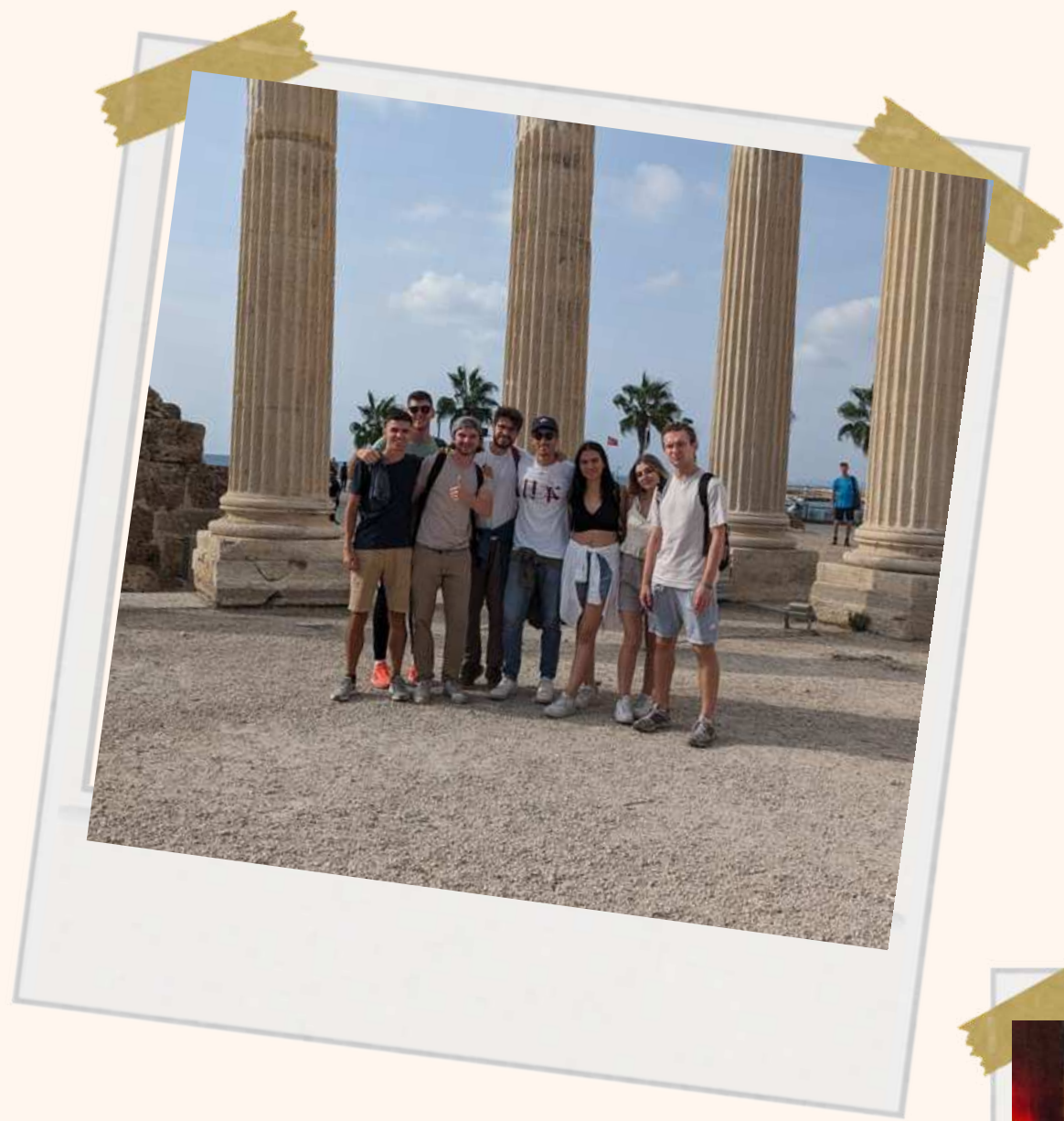




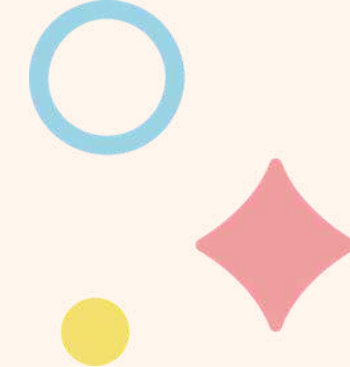
BUDDY I ESN

Naszym opiekunem była studentka psychologii, bardzo pomocna i miła. Pomogła nas w kilku aspektach. Sam ESN obiecywał wiele ale finalnie był dość leniwy ale tłumaczono tym że jest zimny sezon (20 stopni). Organizowali imprezy w klubach czy barach, kilka małych wyjazdów, ale nawet sami członkowie mówili otwarcie że wcześniej robiono więcej. Ale uważamy że ESN nie jest potrzebny do takich spraw, ich wydarzenia były tylko dodatkiem do imprez czy wycieczek które organizowaliśmy sobie sami.

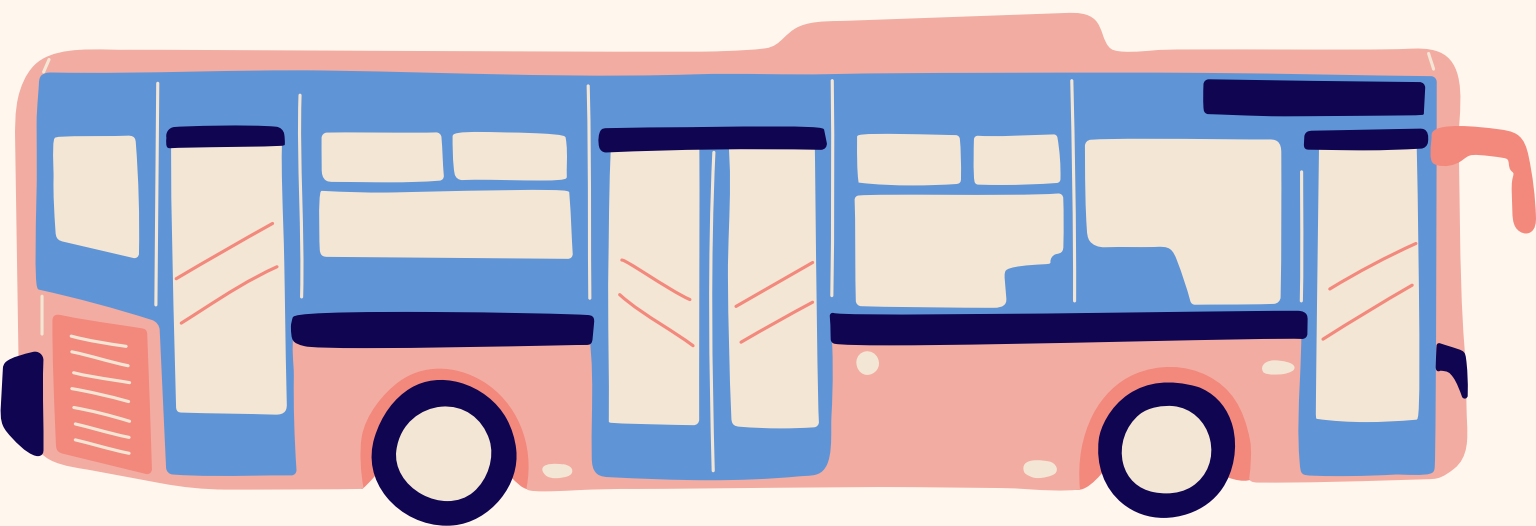




ZWIEDZANIE



Może zabrzmiało to źle, ale polecamy trzymanie się z ludźmi z turystyki. Oczywiście jeśli jest to możliwe. Poznaliśmy dwóch Hiszpanów z turystyki. Organizowali liczne wyjazdy i wycieczki, ich pasją jest podróżowanie. Razem z innymi znajomymi w Turcji zrobiliśmy prawie 10 000km zwiedzając. Przydatna w tym wszystkim jest aplikacja "oBilet", gdzie możemy kupić międzymiastowe bilety autobusowe. Infrastruktura kolejowa praktycznie nie występuje, autobusem dojedziemy dostownie wszędzie. Polecamy także wyrobić MuzeKart, karta ta upoważnia do dwukrotnego odwiedzenia każdej atrakcji Turystycznej w Turcji za 30TL (koszt wyrobienia). Wejście bez niej kosztuje 3000 od każdej atrakcji. Do wyrobienia jej niezbędne jest zaświadczenie o byciu studentem z sekretariatu lub Turecka Legitymacja studencka.



NASZE WYCIECZKI



Alanya



Pammukkale



Cappadocia



Sanliurfa

JEDZENIE



w dużej większości jedliśmy poza mieszkaniem. Ceny dla nas są bardzo atrakcyjne, z legitymacją szkolną obiad na stołówce (jest ich chyba 5 na terenie kampusu) kosztuje 14Lir, w przeliczeniu jest to niecałe 2zł. Cena za obiad w restauracji czy fastfoodzie oscylowała między 70-120TL. Warto uważać na małe żółte papryczki które stoją na stołach jako dodatek obok pieprzu i soli. Są diabelnie ostre. Odradzano nam również picie wody z kranu, popularne w Turcji są usługi ludzi rozwożących wielkie kilkudziesięcio litrowe baniaki z wodą do dystrybutorów. Większość Turków takowe posiada w domu. Warto spróbować salepu, sproszkowanych korzeni orchidei z mlekiem.



JEDZENIE





ZWYCZAJE

Oto kilka tureckich zwyczajów które mogą być dla nas Polaków dziwne.

1. Nie odmawia się herbaty ani kawy
2. Mężczyźni na przywitanie stukają się głowami
3. Nikomu nie przeszkadza palenie w miejscach publicznych czy restauracjach
4. Do komunikacji wchodzi się tylko przednimi drzwiami
5. Mężczyzna idzie przodem, to on toruje drogę kobiecie w drzwiach
6. W sieciówkach, restauracjach śmieci zostawiamy na stole
7. Koty i psy są wszędzie

